

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO



NASZE DZIEDZICTWO

Zebrani z dalekich stron...

Światowy Zlot ZHP w 25. rocznicę bitwy
o Monte Cassino i nasz szczególny związek
z ziemią, która do Polski należy



Zebrani z dalekich stron...

Światowy Zlot ZHP w 25. rocznicę bitwy o Monte Cassino i nasz szczególny związek z ziemią, która do Polski należy¹



W dniach 5–21 sierpnia 1969 r. młodzież harcerska z Argentyny, Australii, Francji, Holandii, Kanady, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Zambii zjechała się do Włoch, aby u stóp wzgórza Monte Cassino uczestniczyć w pierwszym poza granicami Polski zlocie Związku Harcerstwa Polskiego. Uczestniczyliśmy w tym zlocie i przeżycie pozostało na zawsze wyryte w naszej pamięci.



Trochę historii...

Podczas zlotu obchodziliśmy 25-lecie bitwy o Monte Cassino. Należy tu w skrócie wytłumaczyć, jak doszło do tego, że Polacy walczyli we Włoszech.

W 1939 roku, 1 września, na Polskę napadają Niemcy. 17 września napada Związek Sowiecki. Okupanci rządzą terrorem: aresztowania, więzienia, wywózki, egzekucje, obozy koncentracyjne, łagry.

Setki tysięcy żołnierzy polskich i osób cywilnych dostało się do niewoli rosyjskiej. Zostali wywiezieni na Sybir i do Rosji Azjatyckiej. Dziesiątki tysięcy zginęło z głodu i wyczerpania. W roku 1940 ponad 22 tys. oficerów zostało rozstrzelanych w obozach jenieckich – Katyń, Miednoje, Charków, Bykownia oraz w innych miejscach zagłady. Wśród ofiar było przeszło 7 tys. osób cywilnych, policjantów i oficerów bez statusu jeńca. Rosjanie wywieźli z Polski ponad półtora miliona ludności cywilnej – mężczyzn, kobiet, starców, dzieci i niemowląt. Zostali siłą zabrani ze swoich domów przez uzbrojonych żołnierzy sowieckich i wywiezieni w wagonach bydłych na Syberię i do innych odległych prowincji rosyjskich w Azji.

2 czerwca 1941 r. Niemcy zaatakowały Związek Sowiecki – pod kryptonimem operacja „Barbarossa”. 30 lipca 1941 r. zawarto polsko-sowiecki układ (Sikorski-Majski), zawierający wspólną deklarację o przywróceniu stosunków dyplomatycznych, pomocy wzajemnej i poparciu w wojnie przeciwko Niemcom oraz zgodę ZSSR na zwolnienie polskich więźniów. 14 sierpnia 1941 r. podpisano umowę wojskową, która dała podstawę do stworzenia Polskich Sił Zbrojnych na terenie Związku Sowieckiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Wojsko to nie otrzymało jednak od Rosji ani dostatecznego wyżywienia, ani uzbrojenia, wobec czego w roku 1942 około 74 tys. żołnierzy przeniesiono na Bliski Wschód, gdzie byli zaopatrzeni przez Brytyjczyków. Lepsze warunki życia umożliwiły oficerom szkolenie żołnierzy.

Wraz z wojskiem uratowało się i wyszło z Rosji około 40 tys. osób, sierot i rodzin żołnierzy. Zostali oni otoczeni opieką rządu polskiego. W czasie wojny korzystali z gościnności krajów na Środkowym Wschodzie – m.in. Persji, Indii, Libanu, Palestyny oraz Afryki Wschodniej, Meksyku, Nowej Zelandii.

Na podstawie rozkazu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. Władysława Sikorskiego z dnia 12 września 1942 r. z połączenia Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie i Polskich Sił Zbrojnych w ZSSR utworzono w Iraku, Iranie i Palestynie Armię Polską na Wschodzie.

¹ Ta ziemia do Polski należy - z tekstu pieśni *Czerwone Maki na Monte Cassino* Feliksa Konarskiego („Ref-Rena”)



II Korpus Polski, który w roku 1943 został utworzony z dowództwa i jednostek Armii Polskiej na Wschodzie, włącznie z Samodzielną Brygadą Strzelców Karpackich², został wcielony do 8 Armii Brytyjskiej i wziął udział w kampanii włoskiej. Polscy żołnierze walczyli nie tylko pod Monte Cassino, ale uwolnili Ankonę i Bolonię.

Na ziemi włoskiej znajdują się cztery Polskie Cmentarze Wojenne, na których pochowani są polegli żołnierze II Korpusu. W Bolonii jest największy cmentarz, gdzie spoczywa 1432 żołnierzy. Na cmentarzu w Loreto jest 1112 grobów, pod Casamassima znajduje się około 431 grobów oraz na Monte Cassino leży ponad 1051 żołnierzy polskich. Leżą razem żołnierze polscy: rzymscy katolicy i grekokatolicy, protestanci, prawosławni, żydzi i mahometanie³. Są też groby polskich żołnierzy na cmentarzach alianckich.

Skład II Korpusu Polskiego:



3 Dywizja Strzelców Karpackich – dowódca gen. Bronisław Duch,



5 Kresowa Dywizja Piechoty – dowódca gen. Nikodem Sulik, który w latach 1953–1954 był Przewodniczącym ZHP poza granicami Kraju⁴,



2 Brygada Pancerna – dowódca gen. Bronisław Rakowski,



10 pułków artylerii – dowódca gen. Roman Odzierzyński.



Szef Oddziału III Operacyjnego dowództwa II Korpusu – płk dypl. hm. Stanisław Sielecki, Przewodniczący Rady ZHP na Wschodzie, który w latach 1951–1952 był Przewodniczącym ZHP poza granicami Kraju^{5,6}.



² Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich (SBSK) powstała w Syrii w kwietniu 1940 r. z jednostek, które na początku II wojny światowej walczyły we Francji, w bitwie o Narwik oraz z żołnierzy i ochotników ewakuowanych z Rumunii i Węgier. Na dowódcę brygady wyznaczony został płk. dypl. Stanisław Kopański. SBSK wzięła udział w walkach w północnej Afryce – pod Tobrukiem, Gazalą, Bardią. 17 marca 1942 r. SBSK została wycofana z linii frontu. W Palestynie 3 maja 1942 r. została rozformowana, a na bazie oddziałów brygady powstała 3 Dywizja Strzelców Karpackich, która weszła w skład II Korpusu Polskiego.

³ Z książki *Władysław Anders – bez ostatniego rozdziału – wspomnienia z lat 1939–1946*, Warszawa 2015.

⁴ Regulamin ZHP, który obowiązywał pod koniec lat 40. i w latach 50., określał warunki, w jakich istniała możliwość wyboru Przewodniczącego ZHP poza granicami Kraju jako osobnej funkcji od Przewodniczącego ZHP. W roku 1951 dr Michał Grażyński zachował mandat Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego i nadal stał na czele całego Związku, a funkcję Przewodniczącego ZHP poza granicami Kraju, która podlegała Przewodniczącemu ZHP, pełnili w latach 1951–1960: Stanisław Sielecki, Nikodem Sulik, Zygmunt Szadkowski.

⁵ Ibidem

⁶ W 1942 r. w oparciu o Armię Polską na Wschodzie ukonstytuowały się w Palestynie władze harcerskie ZHP na Środkowym Wschodzie (później ZHP na Wschodzie), które objęły opieką jednostki harcerskie powstające spontanicznie w wojsku oraz wśród młodzieży, która wyszła z Rosji razem z Armią Polską. M.in. były jednostki w Iraku, Iranie, Libii, Syrii, Palestynie, Austrii, Egipcie, Libanie, Indiach, Afryce, we Włoszech oraz Nowej Zelandii, gdzie znalazła się część harcerzy i harcerek, którzy rozpoczęli swą działalność w Isfahanie (w Iranie). Władze ZHPnW podlegały Przewodniczącemu ZHP dr. Grażyńskiemu. Przewodniczącym Rady ZHP na Wschodzie był płk dypl. hm. Stanisław Sielecki, Komendantem ZHP na Wschodzie był hm. Jeremi Śliwiński, a po nim hm. Zygmunt Szadkowski, który również był Wiceprzewodniczącym Rady od 1942 r. do zakończenia jej działalności w 1948 r.

Wśród żołnierzy walczących w kampanii włoskiej byli harcerze, a w Pomocniczej Służbie Kobiet działającej na zapleczach II Korpusu harcerki. „Wtedy, w ogniu walki, liczyła się tylko służba, mundur był żołnierski, a krzyż harcerski najczęściej schowany w sercu”⁷. W wojsku działały kręgi starszoharcerskie. Ci, którzy zostali na emigracji – nasi wychowawcy opowiadali o swych przeżyciach.

Wspominał gen. Bronisław Duch:

Bitwa o klasztor Monte Cassino stała się niejako synonimem walk Wojsk Polskich poza granicami Kraju, a cmentarz na górze Klasztornej – wspólną własnością i drogą relikwią narodową wszystkich Polaków w całym świecie.

Najwięcej o bitwie tej mówiono i najwięcej o niej pisano w całej prasie światowej [...]

[...] zanim jeszcze II Korpus Polski wszedł do bitwy, już klasztor Monte Cassino otaczała legenda niezdobytej twierdzy.

Trzykrotne natarcia od stycznia do marca 1944 r. naszych poprzedników, t.j. Amerykanów, Francuzów, Anglików, Hindusów i Nowo-Zelandczyków [...] nie doprowadziły do opanowania twierdzy. Główne punkty obronne twierdzy – klasztor, mimo zamienienia go w gruzy, wzgórze 593 i wzgórze San Angelo 601 – pozostały nietknięte⁸.

W ostatnich fazach walki klasztoru broniła elitarna niemiecka 1 Dywizja Spadochronowa oraz pułki wysokogórskie. W nocy z 11 na 12 maja rozpoczęło się pierwsze natarcie polskie. 18 maja w godzinach rannych patrol 12 Pułku Ułanów Podolskich, dowodzony przez podporucznika Kazimierza Gurbiela, dotarł do klasztoru.

Na gruzach zatknięto proporzec Pułku. Wkrótce na szczycie zawisła biało-czerwona flaga.

Dowódca frontu gen. H.R. Alexander przy dekoracji gen. W. Andersa Orderem Łaźni⁹:

Był to wielki dzień sławy dla Polski, kiedyście zdobyli tę warowną fortecę, którą sami Niemcy uważali za niemożliwą do zdobycia.

Była to pierwsza wielka próba bitwy, którą przeszliście w walce o fortecę europejską. Nie jest to tylko wspaniały początek, jest to wskazanie na przyszłość. To mogę wam szczerze i otwarcie dziś powiedzieć.

Żołnierze 2 Polskiego Korpusu!

Jeżeli by mi dano do wyboru między jakimikolwiek żołnierzami, których bym chciał mieć pod swoim dowództwem, wybrałbym was, Polaków.

Oddaję wam cześć.

25. Rocznica Bitwy o Monte Cassino – Pierwszy Światowy Zlot ZHP

Zlot skupił w trzech obozach rozrzuconych wokół miasta Cassino – obóz harcerek, obóz harcerzy, obóz Komendy Głównej i Starszego Harcerstwa. W Zlocie wzięło udział 575 harcerek, 513 harcerzy i 27 członków Starszego Harcerstwa. W Komendzie Głównej i drużynie kwatermistrzowskiej było 35 osób. Na uroczystości 15 sierpnia przyjechało jeszcze około 100 członków harcerstwa oraz młodzież reprezentująca inne organizacje polskie.

⁷ Z artykułu Redaktorki, „Ognisko Harcerskie”, Londyn, kwiecień-czerwiec 1994.

⁸ Artykuł w „Ognisku Harcerskim”, Londyn, październik-grudzień 1969.

⁹ „Ognisko Harcerskie”, Londyn kwiecień-czerwiec 1994.

Choć władze włoskie były przychylne, wszystkie prace związane z przygotowaniem terenu, m.in. przeprowadzenie wodociągów i urządzeń sanitarnych, zostały wykonane własnymi siłami. Przygotowanie zlotu było wielkim przedsięwzięciem. W roku 1967 harcerki z londyńskiego żeńskiego Hufca „Bałtyk” obozowały w Terme Varroniane w mieście Cassino, aby zrobić wstępne rozpoznanie terenu, warunków itp. Ekipa kwatermistrzowska zlotu pod komendą hm. Edmunda Kasprzyka (późniejszy Przewodniczący ZHP w latach 2006–2009) wielokrotnie przebywała na terenie zlotu, aby zająć się szczegółowym przygotowaniem.

Wszyscy uczestnicy zlotu, włącznie z członkami komend, musieli pokryć własne koszty przejazdu i utrzymania. Komenda Zlotu udzieliła tylko minimalnych zniżek indywidualnych najbardziej potrzebującym. Pomocy indywidualnej oraz pomocy w transporcie sprzętu udzielały Koła Przyjaciół Harcerstwa, lokalne komitety pomocy, komitety parafialne, organizacje społeczne i osoby prywatne. Ofiarność społeczeństwa emigracyjnego przyczyniła się do tego, że tyle młodzieży polskiej z całego świata mogło uczestniczyć w historycznym wydarzeniu.

Z Anglii była tak duża grupa, że zamówiono „własny” pociąg, wyłącznie dla uczestników wyprawy. Podczas tej długiej podróży mieliśmy okazję poznać harcerki i harcerzy z innych hufców – było dużo śmiechu i śpiewu przy akompaniamencie akordeonu. Atmosfera była wspaniała.



Ilustracja z Apelu Generała Władysława Andersa w styczniu 1968 r., do społeczeństwa polskiego, szczególnie byłych żołnierzy II Korpusu i ich rodzin, o przyczynienie się do zapewnienia środków finansowych na zorganizowanie tej wielkiej uroczystości w 25. Rocznicę Bitwy o Monte Cassino

Obecność nasza wzbudziła wielkie zainteresowanie lokalnej ludności, a młodzi Włosi całymi godzinami stali za ogrodzeniem Zlotu Harcerek, aby „obserwować” harcerki podczas zajęć. Nasi harcerze musieli pełnić wartę, aby zapewnić obozującym bezpieczeństwo.

Głównym punktem programu zlotu były obchody rocznicowe bitwy pod Monte Cassino, a zajęcia przybliżały historię II Korpusu Polskiego – gry oraz sprawności okolicznościowe: Sprawność „Czerwonego Maka” dla harcerek, sprawność zlotowa „Polska Walcząca” dla harcerzy i sprawność „Wojtek spod Monte Cassino” dla zuchów. Byliśmy przyjęci na audiencji przez Ojca Świętego Pawła VI w letniej rezydencji w Castel Gandolfo. Była wycieczka do Neapolu i Pompei. Po zakończeniu zlotu spędziliśmy parę dni w Rzymie, zwiedzając zabytki – naszymi przewodnikami byli uczestnicy zlotu Starszego Harcerstwa, specjalnie do tego przygotowani.

Dla uczczenia 25. rocznicy bitwy Feliks Konarski („Ref-Ren”), autor tekstu pieśni *Czerwone Maki na Monte Cassino*, ułożył nową pieśń: *To Oni wtedy szli*, której refren brzmi:

*To oni wtedy szli,
Gdy maki kwitły na zboczach...
To oni wtedy szli
I Polskę mieli w oczach!
To oni wtedy w bój
Szli w noc majowo siną,
To oni na Monte Cassino
Zatknęli sztandar swój!*

Tadeusz Kryśka-Karski również napisał piosenkę specjalnie na Złot Światowy ZHP w 1969 r. na Monte Cassino. Ostatnia zwrotka:

*Wiedz o tym drużno i młody mój harcerzu,
Że dzisiaj na was tam z góry patrzą się
Polscy żołnierze, co pod Cassinem leżą,
Którzy za wolność oddali życie swe.
Toteż Ojczyźnie służ wiernie, z całej siły,
Byś ceniom ojców swych zameldować mógł,
Że ich marzenia, które się nie spełniły,
Tyś gotów spełnić, gdy tak pozwoli Bóg!*

Była też trzecia piosenka, której słowa na melodię hiszpańskiej piosenki *Clavelitos* napisała 24-letnia p.m. Irma Paluchówna urodzona w Wielkiej Brytanii.

*Zebrani z dalekich stron¹⁰
To z południa, to z północy,
Przez morze powietrze i ląd
Przywędrowali Polacy.*

*We wszystkich krew ta sama płynie,
Choć przez obce kraje idziemy
Tu w Cassino damy znać
Polska żyje, my żyjemy.*

*Śpiewaj Drużno! Śpiewaj Druhu!
Śpiewa słońce i morze i las.
Ty Żołnierzu i Ty Zuchu
Rozśpiewamy, hej, dziś cały świat.
I gdy piosnkę wiatr poniesie
Z tych makami tak kwitnących stron,
To do Kraju nam ją zaniesie
I pozdrowi też rodzinny dom.*

Złot Związku Harcerstwa Polskiego pod Monte Cassino rozpoczął piękną tradycję światowych zlotów – tradycję, która wzbogaca historię naszego Związku i wzmacnia silne więzi przyjaźni i służby światowej rodziny harcerskiej.

Obchody rocznicowe 15 sierpnia – w dniu Święta Żołnierza¹¹



Medal pamiątkowy

¹⁰ Tytuł tego artykułu – pierwsza linijka tej piosenki.

¹¹ Święto Żołnierza, które nadal obchodzimy, ustanowione było w 1923 r. i obchodzone w Polsce do 1947 r. Na miejsce tego święta władze komunistyczne ustanowiły „Dzień Wojska Polskiego” obchodzony 12 października. W 1992 r. Sejm RP uchwalił ustawę, która zmieniła datę Święta Wojska Polskiego na 15 sierpnia, ale nie powrócono do pierwotnej nazwy.

Podczas obchodów rocznicowych 15 sierpnia 1969 r. na Polskim Cmentarzu Wojennym gen. Władysław Anders przekazał młodzieży polskiej opiekę nad sztandarami i cmentarzami. Tym symbolicznym gestem zapewnił, że wysiłek Żołnierza Polskiego nie przejdzie w zapomnienie.

Przemówienie gen. Władysława Andersa:

Witam jak najbardziej serdecznie wszystkich obecnych, starszych i młodych, którzy tak bardzo licznie przybyli na nasz obchód 25-lecia zwycięstwa w bitwie o Monte Cassino.

Wybraliśmy dzień 15 sierpnia, gdyż przypomina on, jak prawie pół wieku temu bolszewicy rozgromieni zostali pod Warszawą. Pamiętamy, jak zwycięstwo to osiągnęło wojsko polskie pod naczelnym dowództwem Józefa Piłsudskiego, z najżywszym poparciem całego narodu. Od tej bitwy właściwie datuje się pełna niepodległość i wolność Polski. Zwycięstwo sierpniowe 1920 roku Polska wywalczyła samotnie, bez niczyjej pomocy.

Drugim powodem, dlaczego zjechaliśmy się tutaj w sierpniu, jest nasza chęć, aby w uroczystościach rocznicy Monte Cassino mogła wziąć udział młodzież polska, która przybyła tutaj w tysiącach, z różnych stron świata.

Bitwa o Monte Cassino przeszła do historii. Była to, zdaje się najtrudniejsza i najdłuższa bitwa na Zachodzie. Była bitwą o przełamanie oporu niemieckiego na drodze do Rzymu.

Monte Cassino ze swym potężnym klasztorem i otaczającymi go wzgórzami było przeszkodą, zdawało się, nie do zwalczenia.

W bitwie tej poległo wiele tysięcy żołnierzy angielskich, brytyjskiej Wspólnoty, amerykańskich i francuskich. Cmentarze ich rozsiane są po okolicy.

Na cmentarzu polskim przed nami spoczywa snem wiecznym 1051 naszych żołnierzy. Monte Cassino bronione było przez wyborowe jednostki wojsk niemieckich, z Pierwszą Dywizją spadochronową na czele.

Spójrzmy wstecz, jak doszło do tego, że na tych wzgórzach żołnierz polski krwawił się, wspierając naszych sojuszników w walce o wolność. Przypomnijmy, kto rozpoczął tragedię II wojny światowej, której skutki odczuwają dotąd narody świata, narody zawiedzione w swych nadziejach wolności i sprawiedliwości dla wszystkich.

W roku 1939 Niemcy hitlerowskie w tajnym sojuszu przyjaźni z Rosją sowiecką napadły na Polskę. Pomimo twardej i bohaterskiej obrony Polska nie mogła ostać się przewadze obu mocarstw.

Po zagrabieniu Polski zarówno Niemcy, jak i bolszewicy przystąpili natychmiast do likwidacji narodu polskiego. Dzisiaj znane są okrucieństwa niemieckie. Nie wiem natomiast, czy kiedykolwiek znane będą liczby wymordowanych, wygłodzonych i zamęczonych Polaków w Rosji sowieckiej.

Świat cały wie o tysiącach zdradziecko wystrzelanych przez bolszewików oficerów polskich. I wiemy, że do dzisiaj nie powróciły do Kraju setki tysięcy Polaków wywiezionych do Rosji.

Cała Polska oddana została przez państwa zachodnie w ręce sowieckie. Do dzisiaj jest otoczona przez sowieckie wojska, które również okupują część naszego Kraju. Nikt nie może przewidzieć, jak długo Polska będzie cierpieła pod obecnymi rządami, których jedyną siłą są bagnety sowieckie. Ale – wiemy i czujemy, że krew przelana nigdy nie jest na darmo. Dzisiaj, w chwili tej, kiedy zmagania i walki naszego narodu stają przed naszymi oczyma, pragniemy przekazać młodzieży polskiej testament tych naszych najlepszych kolegów, którzy spoczywają na cmentarzu Monte Cassino.

Pamiętajcie, że ich wołą była walka o wolność narodu i niepodległość Rzeczypospolitej. Śmiercią swoją dowiedli, że naród gotów jest płacić najwyższą cenę za te najwyższe wartości.

Przekazuję młodzieży polskiej objęcie opieki nad naszymi sztandarami.

Przekazuję opiekę nad naszymi cmentarzami. Wierzę, że młodzież przejmie kierownictwo naszych działań niepodległościowych.

Wszystko na świecie się odradza. Klasztor na Monte Cassino został wspaniale odbudowany. Miasto jest większe niż przedtem. Wzgórzka przed nami porosły drzewami, a na zboczach, na których walczyliśmy, rosną dalej czerwone maki.

W odpowiedzi na przemówienie gen. Władysława Andersa Komendant Światowego Złotu Harcerskiego na Monte Cassino hm. Ryszard Kaczorowski, Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, złożył **Meldunek do Narodu**:

Panie Generale!

W 25 rocznicę zwycięstw polskich na Zachodzie młodzież polska przybyła tu z całego świata, żeby złożyć hołd tym wszystkim, którzy w walce o wolność Polski życie swoje oddali. Młodzież polska urodzona na obczyźnie zjechała się na Monte Cassino, które jest symbolem naszej walki o wolność Polski na obcej ziemi, żeby dać świadectwo prawdzie, że z krwi i kości jest polską. Przyjechała tu, żeby tak jak dziadowie naszych dziadów i ojcowie naszych ojców przejąć tradycje walki o wolność od pokolenia, które walczyło w czasie II wojny światowej.

W imieniu zebranej tu młodzieży harcerskiej oraz młodzieży rozrzuconej po całym świecie wierzącej w te same ideały, przed chwałą okrytymi sztandarami wojskowymi i grobami bohaterów, składam meldunek Narodowi polskiemu, że młodzież polska na obczyźnie jest gotowa do służby Bogu i Polsce. Naszą gotowość do tej służby potwierdzamy słowami Przymierzenia Harcerskiego:

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu.



Na zdjęciu stoją od lewej: Gen. Władysław Anders, Stefan Soboniewski Prezes Stowarzyszenia Kombatantów w Wielkiej Brytanii, Irena Andersowa, NN, NN, hm. Ryszard Kaczorowski Przewodniczący ZHP, hm. Zygmunt Szadkowski Sekretarz Generalny Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii.

Kłęczy: Tadeusz Kryśka-Karski

Wraz z Przewodniczącym ZHP Rotę Przymierzenia Harcerskiego powtórzyła młodzież harcerska obecna na cmentarzu.

Komendant Złotu wydał rozkaz zaciągnięcia harcerskiej warty przy sztandarach bojowych. Przy każdym sztandarze pochylonym na rozkaz płk. Leona Gnatowskiego harcerz i harcerka złożyli dwa palce prawej ręki, symbolizując w ten sposób przejęcie przez Harcerstwo tradycji dalszej walki o wolność Polski. Młodzież harcerska odśpiewała Hymn Harcerski *Wszystko co nasze Polsce oddamy*.

Apel Poległych napisany specjalnie na tę uroczystość został odczytany przez uczestnika bitwy, hm. Zdzisława Kołodziejskiego¹²:

Apel Żołnierzy Polskich poległych na ziemi, na morzu i w powietrzu – na polach bitewnych wszystkich frontów II wojny światowej.

Apel żołnierzy, lotników i marynarzy, którzy oddali swoje dusze Bogu, a których kości spoczęły na własnej lub obcej ziemi.

Apel mężczyzn, kobiet i dzieci, których nazwiska Bogu są tylko znane, a których łączy jedno wielkie dumne imię: Żołnierze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Składamy hołd żołnierzom wszystkich stopni, wszystkich broni i służb, poległym w kampanii wrześniowej...

Bohaterom Westerplatte, obrońcom Poczty Gdańskiej, Helu, Gdyni...

Walecznym spod Kutna, Kocka, Modlina, Warszawy i tysiąca innych pobojuwisk, które pamięta tylko ziemia użyźniona ich krwią...

Pilotom i mechanikom, którzy padli w nierównej, beznadziejnej walce o polskie niebo...

Marynarzom, którzy oddali swe życie w boju o polskie morze...

Składamy hołd piechurowi, który nie wstał z okopu; ułanowi, który nie wrócił z szarży; kanonierowi, który został przy zamkniętym dziale; saperowi poległemu przy wysadzonym moście; czołgiascie, który nie wyszedł z płonącego wozu; żandarmowi, leżącemu na skrzyżowaniu dróg; telegrafiascie, który nie domówił słów meldunku; maszyniascie zbombardowanego pociągu; taborycie, który padł przy swoich koniach; lekarzowi, którego nie uchronił znak Czerwonego Krzyża; kapelanowi, któremu kula przerwała słowa abszolucji...

Składamy hołd wszystkim żołnierskim mogiłom września 1939 roku...

Oddajemy hołd żołnierzom Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, którzy „za naszą i waszą wolność” padli w Norwegii pod Bjervik, Ankenes i Narwikiem...

Chylimy głowy przed ofiarą miliona naszych braci i sióstr, wywiezionych wbrew prawom boskim i ludzkim do Rosji Sowieckiej, zamęczonych w łagrach i na zsyłkach...

Składamy hołd męczeństwu oficerów-jeńców obozów w Ostaszkowie, Starobielsku i Kozielsku – wymordowanych bestialsko w Katyniu i innych miejscach masowych kaźni, których nazwy Bogu są tylko znane...

Chylimy czoła przed mogiłami kurierów, utrzymujących żywą więź między rządem polskim na Zachodzie a okupowanym Krajem...

Składamy hołd tym, którzy w najtajniejszych misjach lądowali w Kraju, hojnie płacąc życiem za ten zaszczyt...

Oddajemy cześć Żołnierzom Polskim we Francji, synom starej emigracji, wieczyście związanej z Macierzą, którzy krwią zasilili szeregi odradzającej się na obcej ziemi Armii Polskiej...

Oddajemy cześć ochotnikom, którzy z całego świata zbiegli się, by walczyć i ginąć pod Polskimi Sztandarami...

Chwała poległym żołnierzom 1 Dywizji Grenadierów, którzy bili się do ostatniego tchu o wolność upadającej Francji. Oddajemy hołd bohaterom spod Lagarde i innych pól bitewnych...

¹² Hm. Zygmunt Szadkowski był współautorem powyższego Apelu, który od 1969 r. odczytywany był na corocznych uroczystościach.

Składamy hołd tysiącom marynarzy z polskich okrętów i statków, którzy w akcjach i konwojach nieśli dumnie swoją banderę przez wszystkie morza i oceany...

Z dumą myślimy o 2 tysiącach poległych Lotników Polskich, którzy zapisali swoje imię w Złotej Księdze Rycerstwa Polskiego...

Oddajemy hołd 6 milionom poległych – naszych braci i sióstr, obywateli polskich – wszystkich wyznań i wszystkich mniejszości, wymordowanych przez terror hitlerowski...

Oddajemy hołd ofiarom Oświęcimia, Buchenwaldu, Dachau i Majdanka. Oddajemy hołd zamęczonym w kazamatach Gestapo, oddajemy hołd powieszonym i rozstrzelanym...

Chylimy głowy przed mogiłami wszystkich poległych obywateli i żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego...

Oddajemy cześć żołnierzom Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, którzy złożyli swoje kości na piaskach Tobruku, Gazali i Bardii...

Niech się na wieki święci imię żołnierzy wszystkich broni i służb 1 Dywizji Pancerniej, których grobami znaczy się szlak od Normandii do Niemiec. Chylimy czoła przed poległymi pod Chambois, Falaise i Bredą...

Składamy hołd żołnierzom Samodzielnej Brygady Spadochronowej poległym pod Arnhem, Elst i Driel...

Z największą czcią i wzruszeniem chylimy czoła przed mogiłą żołnierza-kobiety polskiej, naszej matki, żony czy siostry, która złożyła niespotykaną w dziejach ofiarę cierpienia i życia na ołtarzu Wolnej i Niepodległej...

Oddajemy hołd stu tysiącom żołnierzy – mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy z opaską Armii Krajowej na ramieniu padli na gruzach Warszawy w dramatycznym akcie zadokumentowania światu swego prawa do wolności...

Chylimy czoła przed młodzieżą harcerską, która w tej bitwie największą złożyła ofiarę...

Cześć i chwała wieczysta wszystkim braciom naszym – Żołnierzom Polskim, którym nie było dane walczyć i ginąć pod sztandarami z Orłem w Koronie...

Pochylmy sztandary przed braćmi naszymi, Żołnierzami Drugiego Korpusu Polskiego, poległymi w kampanii włoskiej...

Apel żołnierzy wszystkich stopni, wszystkich jednostek, wszystkich broni i służb II Korpusu Polskiego, którzy pod wodzą gen. Władysława Andersa, wyprowadzeni z nieludzkiej ziemi sowieckiej, szli i ginęli na odwiecznym szlaku legionów wiodącym z ziemi włoskiej do Polski...

Oddajemy hołd poległym pod Monte Cassino.

Kiedy nocą opuszczaliśmy cmentarz, na każdym grobie płonąła świeca.

Kolejne wyprawy naszego Związku na Monte Cassino

Czterdzieści pięć lat od tego wydarzenia, 18 maja 2014 r., na Monte Cassino przybyła delegacja naszego Związku oraz bardzo licznie reprezentowana młodzież harcerska i szkolna z odrodzonej, niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

W wyprawie Naczelnictwa, którą zorganizowała hm. Teresa Ciecierska, Przewodnicząca ZHP, wzięły udział delegacje z każdego kraju działania. Podczas pobytu we Włoszech zorganizowano spotkanie w Rzymie i program lokalny we współpracy z abp. Szczepanem Wesołym, który odprawił mszę św. w Kaplicy Watykańskiej i poprowadził modlitwy przy ołtarzu św. Jana Pawła II.

Uczestnicy wyprawy pojechali na cmentarz Monte Cassino dwoma autokarami. Tam zajęli miejsce na płycie cmentarzowej ze sztandarami, włącznie z proporcem 5 Wileńskiej Brygady Piechoty, która brała udział w bitwie o Monte Cassino i w kampanii włoskiej. Brygada wchodziła w skład 5 Kresowej Dywizji Piechoty. Książę Harry uczestniczył w obchodach zorganizowanych przez Brytyjczyków i zaproszony był też na Polski Cmentarz, aby oddać

hołd poległym polskim żołnierzom. Hm. Stanisław Reitmeier zameldował mu obecność naszej delegacji i Księżę Harry oddał mu ukłon.

Porucznik Edmund Szymczak – żołnierz II Korpusu Polskiego, uczestnik bitwy o Monte Cassino, członek Zarządu Fundacji Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii – odczytał w imieniu uczestników bitwy **akt przekazania zadania kontynuowania tradycji i etosu II Korpusu Polskiego**:

My – trwający w służbie weterani walk o niepodległą i demokratyczną Rzeczpospolitą Polską. My szczęśliwi, bośmy dożyli suwerennej Ojczyzny – zgromadzeni na Monte Cassino przy grobach naszych dowódców i kolegów, chcemy dziś, w 70. rocznicę owianych legendą heroicznych bojów o otwarcie drogi do Rzymu, dopełnić przesłania z 1969 roku. Tym samym przekazujemy opiekę nad tą świętą narodową nekropolią, nad etosem i tradycją II Korpusu Polskiego, młodzieży z wolnej Polski.

Prosimy Was, Druhny i Druhowie, i Was, Uczniowie szkół wpisanych w tradycję Polskich Sił Zbrojnych, byście wraz ze swymi kolegami ze Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami Kraju, pamiętali, czuwali, marzyli i trudzili się z myślą o Najjaśniejszej Rzeczypospolitej; byście przybywali tu i dbali o wszystkie inne groby żołnierzy polskich. Niech dzisiejsza uroczystość będzie jeszcze jednym znakiem jedności pokoleń Polaków. Tak dopełnia się zwycięstwo, którego w pełni nie mogliśmy zaznać przez dziesięciolecia.

Symbolem przejścia tego zadania była flaga Rzeczypospolitej Polskiej, którą otrzymały dwie największe organizacje harcerskie w Polsce, a także przedstawiciele szkół związanych z Monte Cassino. Flaga została przekazana również Związkowi Harcerstwa Polskiego działającemu poza granicami Kraju, w podziękowaniu za dotychczasowe pełnienie obowiązku powierzonego mu przez gen. Władysława Andersa w 1969 r.



W imieniu Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami Kraju Naczelniczka Harcerek hm. Aleksandra Mańkowska odebrała od uczestnika bitwy płk. Edwarda Głowackiego flagę z następującą inskrypcją:

Związkowi Harcerstwa Polskiego działającemu poza granicami Kraju z podziękowaniem za dotychczasowe wzorowe pełnienie obowiązku kontynuowania tradycji i etosu II Korpusu Polskiego powierzonego przez Generała Władysława Andersa w 1969 r. w 25. rocznicę bitwy o Monte Cassino.

Uczestnicy Bitwy

Monte Cassino 18 maja 2014 r.

Meldunek do Generała Władysława Andersa¹³

Przewodnicząca ZHP hm. Teresa Ciecierska złożyła meldunek, który jest podany poniżej. Słowa gen. Andersa czytał były Przewodniczący ZHP hm. Stanisław Berkiet, a słowa Komendanta Światowego Zlotu ZHP w 1969 r. hm. Ryszarda Kaczorowskiego czytał wnuk h.r. Zenek Szulc. Wśród obecnych na Meldunku byli: Pan Minister Jan Ciechanowski (Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych), główny organizator oficjalnych obchodów rocznicowych, Pani Prezydentowa Karolina Kaczorowska, ks. hm. Stanisław Świerczyński, Naczelny Kapelan ZHP, i Pani Anna Maria Anders.

Panie Generale!

W 1969 r. zjechaliśmy się z całego świata na Zlot Światowy Związku Harcerstwa Polskiego. Podczas tego zlotu uczestniczyliśmy w uroczystości upamiętniającej dwudziestą piątą rocznicę zdobycia wzgórza Monte Cassino. Przy każdym grobie na tym cmentarzu na warcie stanął harcerz lub harcerka w mundurze i Pan Generał skierował do nas następujące słowa:

„Przekazuję młodzieży polskiej objęcie opieki nad naszymi sztandarami. Przekazuję opiekę nad naszymi cmentarzami. Wierzę, że młodzież przejmie kierownictwo naszych działań niepodległościowych”.

Odpowiedzią na to wezwanie był Meldunek do Narodu Komendanta Zlotu, ówczesnego Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, hm. Ryszarda Kaczorowskiego:

„W imieniu zebranej tu młodzieży harcerskiej oraz młodzieży rozrzuconej po całym świecie wierzącej w te same ideały, przed chwałą okrytymi sztandarami wojskowymi i grobami bohaterów, składam meldunek Narodowi polskiemu, że młodzież polska na obczyźnie jest gotowa do służby Bogu i Polsce”.

Panie Generale!

Melduję, iż przesłanie Pana Generała skierowane do nas na tym cmentarzu czterdzieści pięć lat temu przeistoczyło się w czyn.

Związek Harcerstwa Polskiego, który trwa nieprzerwanie od ponad stu lat, pamięta datę 18 maja 1944 r.; pamięta historię Drugiego Korpusu: jego początki na nieludzkiej ziemi Związku Sowieckiego, jego chwalebny szlak bojowy, jego nieustanną, wieloletnią walkę po zakończeniu działań wojennych o Niepodległość i Suwerenność Polski.

My, zebrani dziś wokół grobu Pana Generała, jesteśmy spadkobiercami tych, którzy na obcej ziemi, na obcym morzu i pod obcym niebem dawali dowód, że „Jeszcze Polska nie zginęła!” Jesteśmy dziećmi i wnukami Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Wśród nas są uczestnicy Światowego Zlotu ZHP w 1969 r. Są z nami nasi wychowankowie, którym przekazaliśmy wezwanie zawarte w słowach Pana Generała. Oni z kolei przekazują swoim podopiecznym.

Panie Generale!

W naszych programach wychowawczych pielęgnujemy prawdziwą historię Polski – naszego Narodu – któremu służymy, mieszkając poza granicami Kraju. Jak sprzed czterdziestu pięciu lat, gotowość do tej służby wyrażamy słowami roty Przyrzeczenia Harcerskiego:

„Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu”.

Panie Generale!

Oddajemy hołd tym, którzy spoczywają snem wiecznym na Polskim Cmentarzu na Monte Cassino.

¹³ Tekst meldunku napisała hm. Jagoda Kaczorowska.

Przyjeżdżamy tu od samego początku...



...indywidualnie i jako uczestnicy grupowych wypraw organizowanych przez nasz Związek lub przez Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii. Bywamy nie tylko na Cmentarzu Polskim na Monte Cassino, ale też na cmentarzach alianckich oraz na innych polskich cmentarzach wojennych.

Od początku lat 90. organizację obchodów na cmentarzu przejęła Polska.

1945 – Delegacja Zjazdu ZHP na Wschodzie, który odbył się w Rzymie, złożyła hołd poległym. W delegacji: Komendant ZHP na Wschodzie hm. Zygmunt Szadkowski i phm. Ryszard Kaczorowski (obaj przyszli Przewodniczący ZHP).

1966 – Pielgrzymka w dniach od 12 do 16 maja 1966 r. była zorganizowana przez Centralny Komitet obchodu Tysiąclecia Chrztu Polski w Rzymie. Około 3500 polskich pielgrzymów przybyło do Wiecznego Miasta z Kanady, Stanów Zjednoczonych oraz ze wszystkich krajów europejskich wolnego świata. Pielgrzymka naszego Związku liczyła 105 uczestniczek i uczestników, głównie z Anglii i Francji, oraz po jednym uczestniku ze Stanów Zjednoczonych i Argentyny¹⁴. Podczas uroczystości na Cmentarzu na Monte Cassino wieniec złożyli: hm. Franciszek Konieczny, Wiceprzewodniczący ZHP, Wanda Paluchówna, Artur Kujawiński, Naczelniczka Harcerek hm. Halina Śledziwska i sam. Teresa Szadkowska.

¹⁴ Archiwum ZHP[E_2_5_135], Londyn.

1967 – Trzytygodniowy obóz harcerek z drużyn „Dunajec”, „Kamienna” i „Wilia” z londyńskiego Hufca „Bałtyk”. Obóz znajdował się w mieście Cassino na terenie Terme Varroniane. Komendantką była hm. Irma Paluchowa. Nazwa obozu: Zwycięstwo. Uczestniczki podzielone były na drużynę harcerek „Czerwone Maki” i drużynę wędrowniczek „Białe Róże”. Nazwami zastępów były punkty w terenie, przez które podczas tej bitwy „szedł żołnierz i ginął”: Widmo, Albaneta, Wąwóz Inferno, Gardziel, Wzgórze 593, Mała Miska, San Angelo...

1970 – Udział w pogrzebie gen. Władysława Andersa. Mistrzem ceremonii był hm. Zygmunt Szadkowski.

W czasie uroczystości pogrzebowych na cmentarzu Monte Cassino 23 maja 1970 r., gen. Władysława Andersa pożegnał meldunkiem Marek Krasoń, harcerz z 3 DH im. Stefana Czarneckiego w Londynie:

Bóg powołał na Wieczną Wartę Generała Broni Władysława Andersa.

Żegnam Ciebie, Generale, w imieniu uczestników Złotu Harcerstwa Polskiego. Mieliśmy zaszczyt, w Twojej obecności, na tym cmentarzu przejąć tradycje walki o wolność. Zapewniamy Cię, Generale, że pracę, którą prowadziłeś całym swoim życiem na rzecz wolności Polski, doprowadzimy do zwycięskiego końca.

1979 – 35-lecie bitwy. Po raz pierwszy obchody odbyły się w obecności Ojca Świętego Jana Pawła II, wkrótce po jego wyborze i z okazji polskiej jubileuszowej pielgrzymki do Rzymu. Premier hm. Kazimierz Sabbat złożył wieniec w imieniu Prezydenta RP Edwarda Raczyńskiego.

1981 – Wyprawa harcerzy Hufca „Wilno” z Wielkiej Brytanii.

1984 – 40-lecie bitwy i zwycięstwa pod Monte Cassino. Z tego powodu ze wszech stron świata, z wielu krajów przyjechały grupy ludzi, większe lub mniejsze, by wziąć udział w uroczystościach z tym związanych. Z Anglii również były wycieczki, a m.in. nasza harcerska wyprawa. Z powodu egzaminów szkolnych wzięła w niej udział stosunkowo niewielka ilość osób. Na miejscu zaś, w Rzymie, dołączyli do nas ci, którzy czują się członkami ZHP.

Uroczystości rozpoczęły się we środę 16 maja w Rzymie złożeniem wieńca pod pomnikiem Wiktora Emanuela, Mszą św. w kościele św. Stanisława, a niektórzy z naszej grupy byli na ogólnej audiencji śródowej na placu św. Piotra. Po południu było zwiedzanie – plac Navona z fontanną Berniniego (i z lodami!), Panteon, Kwirynał, kościół św. Andrzeja (również dzieło Berniniego), w którym znajduje się grób św. Stanisława Kostki i pokój-kaplica, w którym zmarł. Był to człowiek wielkiego ducha, gorącej miłości do Boga, „stworzony do wyższych rzeczy” – przykład dla naszej harcerskiej młodzieży.

17 maja, czwartek, to dzień pamiętny dla wszystkich. Przed południem plac św. Piotra zaroił się od Polaków z transparentami, flagami, w strojach ludowych. Wśród nich widziało się nasze mundury harcerskie. Czekanie na wejście do auli Pawła VI nie było nudne; spotykało się tylu znajomych, nawet takich, których nie widziało się przez 40 lat, od czasów bitwy. Więc zbierały się grupki, żywo ze sobą rozmawiające, niekiedy nawet widziało się łezkę wzruszenia czy radości. Jedni witali się głośno, inni robili zdjęcia na pamiątkę spotkania.

Gdy grupa nasza w końcu, po rewizjach i sprawdzaniach, weszła do auli, udzieliło się wszystkim podniecenie oczekiwania na Dostojnego Gospodarza w Bieli. Nie kleiły się rozmowy ani śpiew nie wychodził – myśl była skierowana do Ojca św., który już może za chwilę ukaże się...

Nasza grupa harcerska, uprzywilejowana, dzięki Drogiemu Biskupowi Wesołemu, stoi na stopniach podium i do niej zbliża się wreszcie na końcu Jan Paweł II. Zdjęcia są dowodem, jak bardzo wszyscy się garną do Niego, jak byli wzruszeni, przejęci, szczęśliwi. Razem z Nim odśpiewaliśmy Modlitwę Harcerską.

Drugim przeżyciem niezapomnianym był dzień 18 maja na cmentarzu Monte Cassino. Tam nasza młodzież harcerska chodziła wzdłuż niekończących się rzędów grobów i widziała

napisy: lat 17, 18, 20... to jej rówieśnicy. A gdy weszliśmy pod pomnik 3 D.S.K. na wzgórzu 293 i posłyszeliśmy wspomnienia o walkach z ust tych, którzy zdobywali to wzgórze i klasztor – zdaliśmy sobie sprawę, że był to wyczyn nadludzki, który wymagał wielkiej woli i samozaparcia, a zwycięstwo okupione zostało olbrzymią ofiarą ponad tysiąca młodych ludzkich istnień¹⁵.

1989 – W dniu 18 maja odbyły się uroczystości na cmentarzu na Monte Cassino, których mistrzem ceremonii był hm. Zdzisław Kołodziejski. Wyprawę Naczelnictwa na Monte Cassino, włącznie ze spotkaniem w Rzymie z papieżem Janem Pawłem II, zorganizowała hm. Barbara Zdanowicz (Przewodnicząca ZHP w latach 2000–2006). Do uczestników z Anglii, którzy wybrali się 2 autokarami, dołączyli uczestnicy ze Stanów Zjednoczonych i z Kanady. W Rzymie dołączyli reprezentanci ZHR – była to pierwsza wspólna impreza, w której wzięła udział hm. Bogusia Pasieka (Naczelniczka) oraz hm. Marek Frąckowiak.

Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Kazimierza Sabbata:

W 45 lat po zdobyciu Monte Cassino spotykamy się tutaj, na Cmentarzu Poległych, na polu uporczywych walk, obficie zroszonym krwią żołnierską. Przed Polakami próbowaly kolejno zdobyć tę przeszkodę w marszu na Rzym inne armie sojusznicze. Polakom przypadło zwycięstwo ciężko okupione ofiarą życia. Jest to najgłośniejsza polska bitwa II wojny światowej. Ten cmentarz u stóp odwiecznego benedyktyńskiego klasztoru stał się miejscem narodowych pielgrzymek. Wita co roku weteranów, którzy przeżyli, wita pielgrzymki z Kraju i ze świata. Dziesięć lat temu witał tu Ojca Świętego Jana Pawła II, w owych latach żołnierza Polski Podziemnej. W imieniu wszystkich poległych poza Krajem głosi: „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni Jej Służbie”.

Droga nasza do własnych, polskich szeregów, pod narodowe sztandary, nie była łatwa. Prowadziła przez obce, strzeżone granice, przez rzeki, lasy, góry i morza, przez więzienia, obozy i łagry, przez łzy i cierpienia, przez cudze ziemie. O każdym z nas można napisać powieść. Czy była druga taka armia, do której aby dojść trzeba było narażać życie?! A szły nas dziesiątki tysięcy! – gdzie porzucenie łagru czy posiołka i dostanie się do Wojska Polskiego było spełnieniem gorącego pragnienia? Powiedział tutaj do nas dziesięć lat temu Jan Paweł II: „Kiedy obchodziłem te groby i czytałem napisy, jawił mi się kształt dawnej Rzeczypospolitej”. Istotnie groby chrześcijańskie, żydowskie, mahometańskie w bratnich szeregach. Nazwiska ze wszystkich stron.

Do historii narodowej weszły nazwiska dowódców tej bitwy, gen. Władysław Anders, wspaniały dowódca tej bitwy, z ziem historycznej Litwy, którego prochy wróciły tu po śmierci, by spocząć wśród poległych. Gen. Bronisław Duch, dowódca 3 Dywizji Strzelców Karpackich z ziemi podolskiej, gen. Nikodem Sulik, dowódca 5 Kresowej Dywizji Piechoty, z ziemi grodzieńskiej. Ich pamięć żyje w sercach żołnierskich.

Nie danym nam było wrócić do Polski, o której wolność i niepodległość walczyliśmy na obcych ziemiach. Drugi w historii „Marsz z ziemi włoskiej do Polski” został przerwany. Rozproszeni po wielu krajach świata stanowimy ciągle, mimo upływu tylu lat, jedną wielką rodzinę. Łączy nas nie tylko pamięć wspólnej służby, braterstwo wspólnie przelanej krwi, więzy solidarności i wspólnoty wyniesione z okresu walki. Łączy nas przede wszystkim wspólny cel: Polska Wolna i Niepodległa. Pozostajemy wierni naszemu ślubowaniu przed rozwiązaniem naszych szeregów.

Tak jak Ci Polegli pozostajemy wierni Służbie Polsce.

¹⁵ Na podstawie relacji hm. Luny Golińskiej w Biuletynie Informacyjnym Naczelnictwa, lipiec-wrzesień 1984. Archiwum ZHP[E_2_6_03], Londyn.

Przemówienie Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego hm. Stanisława Berkiety:

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej!

Przed dwudziestu laty Generał Anders tu na tym miejscu, z okazji 25-tej rocznicy zwycięskiej bitwy, przekazał opiekę nad sztandarami wojskowymi, młodzieży polskiej.

To symboliczne przekazanie wszystkich bojowych sztandarów wtedy na tym cmentarzu obecnych podjęło Harcerstwo i dalej prowadzi walkę o te same ideały; walkę, którą prowadzili żołnierze II wojny światowej.

Słyszałem ostatnio słowa pewnego referenta spraw krajowych, który wspominał moment, gdy przez Radio Wolna Europa usłyszał o tym symbolicznym przekazaniu walki o niepodległość. Powiedział – „Emigracja spełniła swój obowiązek. Teraz my w Kraju jawnie podejmujemy z Wami tę walkę, ten obowiązek”.

Uznając, że może stoimy na progu historycznej zmiany w Kraju, my nie możemy zrzec się przekazanych nam obowiązków, dopóki Polska nie odzyska pełnej niepodległości.

Dzisiaj na tym miejscu, oddając hołd wszystkim Żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych w II wojnie światowej i przypominając sobie słowa na odznace Karpaczków: „Wiara, Wytrwałość, Zwycięstwo” – wspólnie ze Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej i innymi niezależnymi ruchami harcerskimi w Kraju przyrzekamy dalszą, nieprzerwaną służbę Bogu i Polsce.

Czuwaj!

1994 – 50-lecie bitwy. Harcerska wyprawa z Anglii, do której dołączyli delegaci z Tasmanii i Kanady. Były grupy wędrowniczek i wędrowników z Anglii, Niemiec i Danii oraz zuchy – Zenek i Wanda Szulc. Po raz pierwszy też były reprezentacje harcerskie i młodzieżowe z Polski z ZHR, ZHP i szkół.

Uczestniczka wyprawy phm. Hania Fedorowicz z Kanady tak przeżyła uroczystość¹⁶:

25 lat temu przyjechałam na Złot harcerski w 25-tą rocznicę bitwy o Monte Cassino. Napisałam wtedy na cmentarzu, w ramach gry harcerskiej: „My jako młodzież harcerska wierzymy, że jedyny realistyczny sposób, w który możemy wykonać nasze obowiązki narodowe, jest przez uczestnictwo w Harcerstwie, ażeby zachować kulturę i język polski, i w ten sposób stać się bogatszymi obywatelami świata”.

Dziś nie zmieniałabym nic w tym stwierdzeniu.

Przeżyłam w czasie wspólnej wyprawy harcerskiej po raz drugi moc głębokich, wzruszających chwil – widok potężnej góry, cichych grobów, przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej zamykający „ostatni rozdział” dziejów polskiego żołnierza pod Monte Cassino. Starłam się wchłonąć jak najwięcej wrażeń, dla mojego Ojca, który, jako oficer – uczestnik bitwy o Monte Cassino, na pewno gdyby dożył tej rocznicy, stałby na cmentarzu razem z kolegami.

Odjeżdżając, zabieram poczucie odpowiedzialności – pamiętania i mówienia innym, co się w maju 1944 roku wydarzyło.

2004 – W obchodach 60. rocznicy bitwy o Monte Cassino wzięła udział delegacja instruktorów i starszyny harcerskiej naszego Związku. Komendantem wyprawy był hm. Waław Mańkowski, reprezentując Przewodniczącą ZHP hm. Barbarę Zdanowicz.

W sierpniu była druga wyprawa na Monte Cassino „Szlakiem naszych Dziadków”, w której wzięli udział wędrownicy z Hufca „Warszawa” (Londyn) i wędrowniczki z Hufca „Bałtyk” (Londyn). Celem było przebycie szlaku bojowego, którym II Korpus Polski postępował w czasie kampanii włoskiej w 1944 r.

Zorganizowano też obóz „Czerwone Maki” – harcerek z hufców „Wawel” i „Mazowsze” (Anglia). W wyprawie wzięli też udział harcerze z hufców „Wrocław” i „Białowieża” (Anglia).

¹⁶ Z artykułu hm. Krystyny Szwagrzak – „Ognisko Harcerskie”, Londyn, kwiecień-czerwiec 1994.

2009 – 65. rocznica bitwy. Nie zabrakło nas, a ks. inf. phm. Stanisław Świerczyński, nasz Naczelny Kapelan, koncelebrował Mszę św. na cmentarzu z ks. abp. Szczepanem Wesołym.

2024 – 18 maja delegacja naszego Związku wzięła udział w uroczystościach 80. rocznicy bitwy.

O godzinie 10.00 przy polskim cmentarzu na Monte Cassino, dokładnie o tej samej godzinie, kiedy 80 lat temu Polska flaga była podniesiona nad gruzami opactwa, rozwinięto flagę złotową naszego Związku. Flaga ta była razem z nami na każdym światowym zlocie ZHP, poczynając od pierwszego zlotu w 1969 na Monte Cassino, na którym był razem z nami sam gen. Władysław Anders. Na sztandarze przyszyte są wszystkie odznaki złotowe, wraz z odznaką Zlotu Jubileuszowego w Spale w roku 1935. Komendantki Chorągwi ze Stanów Zjednoczonych i Kanady wraz z Komendantami Chorągwi z Wielkiej Brytanii i Kanady w asyście hm. Barbary Chałko, uczestniczki zlotu w 1969 r., złożyły flagę i drużna Barbara przekazała flagę Przewodniczącemu ZHP, który przekazał flagę komendantowi X Światowego Zlotu ZHP hm. Marcinowi Czabańskiemu. Zlot odbył się w lecie 2024 r. w Północnej Karolinie w Stanach Zjednoczonych.



To tylko niektóre wyprawy mające na celu oddanie hołdu tym pochowanym na polskim cmentarzu, ale także na cmentarzach alianckich, gdzie spoczywają Kanadyjczycy i Amerykanie polskiego pochodzenia¹⁷. Na przestrzeni ośmiu dekad członkowie naszego Związku często bywali na Monte Cassino – nie tylko na oficjalnych uroczystościach. Nie zawsze było to łatwe, ale pokonywaliśmy trudności, aby stanąć na cmentarzu i oddać hołd Poległym. Nasza obecność na częstych uroczystościach emigracji niepodległościowej na cmentarzu polskim, jak i liczne wyprawy harcerskie do tej ziemi, która „do Polski należy”, są dowodem naszej nieustającej pamięci o poległych „za wolność naszą i waszą”.

Programy nasze uwzględniają wysiłek Żołnierza Polskiego w walce o wolność i niepodległość Polski. Różne zajęcia przybliżają temat. Jeden z przykładów to działalność Harcerskiego Klubu Andynistycznego „Tatry” w Argentynie. W styczniu 1969 r. harcerze-andyniści zdobyli dziewiczy szczyt 5220 m n.p.m. i nazwali go szczytem „Monte Cassino” dla uczczenia poległych żołnierzy w tej bitwie. Rodzice przeważającej większości uczestników walczyli w bitwie o Monte Cassino. Wśród nich znalazła się też wnuczka obrońcy Lwowa.

¹⁷ Na Niemieckim Cmentarzu Wojennym także leżą Polacy. Jest kilkaset mogił Kaszubów, Ślązaków i Wielkopolan przymusowo wcielonych do Wehrmachtu.

W dniu 22 stycznia 1969 r., phm. Ryszard Czerniawski i h.o. Marek Gaiński zdobyli w kordonie Pómez nowy pięciotysięcznik, który nazwali „Bór-Komorowski” dla uczczenia 25-tej rocznicy Powstania Warszawskiego. Przy schodzeniu żlebem zginął od lawiny kamieni 19-letni h.o. Marek Gaiński¹⁸.

Wielu naszych instruktorów i instruktorek pochodzi z rodzin żołnierzy II Korpusu Polskiego, więc obecność na Cmentarzu na uroczystościach rocznicowych lub podczas innych wypraw jest nie tylko przeżyciem patriotycznym, ale też głęboko osobistym, rodzinnym. Od czasu kiedy Polska przejęła uroczystości, jest to godne pochwały, że organizatorzy umożliwiają tak liczne uczestnictwo młodzieży z Polski, która w latach rządów komunistycznych w Polsce nie mogła z nami być. Natomiast jest to przykre, że my spotykamy się z trudnościami, jakich nie ma młodzież przyjeżdżająca z Polski, np. potrzeba uzasadnienia powiązań naszych uczestników z II Korpusem Polskim oraz kłopoty z otrzymaniem pozwolenia na wejście na płytę cmentarza podczas uroczystości. Choć rozumiemy, że organizatorzy mogą stawiać pewne wymogi, jest to dla nas szczególnie bolesne jako członków organizacji, której gen. Władysław Anders w 1969 r. przekazał opiekę nad tymże cmentarzem.

W naszym gronie instruktorskim są dzieci i wnukowie żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Nie sposób wymienić wszystkich, ale oto kilka przykładów:

Ostatnie dwie redaktorki „Ogniska Harcerskiego”, hm. Anna Sabbatówna Świdlicka i hm. Jolanta Sabbatówna, są wnuczkami gen. Nikodema Sulika.

Ojciec hm. Teresy Szadkowskiej-Łakomy był w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich i walczył w Tobruku. Hm. Zygmunt Szadkowski (Przewodniczący ZHP w latach 1960–1967) jako żołnierz II Korpusu Polskiego został odkomenderowany do prowadzenia pracy harcerskiej na Środkowym Wschodzie.

Hm. Rzpl. Ryszard Kaczorowski (Przewodniczący ZHP w latach 1967–1988), ojciec hm. Jagody Kaczorowskiej, uczestniczył w kampanii włoskiej, włącznie z bitwą o Monte Cassino. Służył w Batalionie Łączności 3 Dywizji Strzelców Karpackich. W wojsku prowadził krąg starszoharcerski.

Ojcem hm. Stanisława Berkiety, Przewodniczącego ZHP w latach 1988–1994, był dz.h. płk Stanisław Berkieta, ostatni prezes Związku Byłych Żołnierzy II Korpusu, 5 Kresowej Dywizji Piechoty i 15 Pułku Ułanów Poznańskich. A matka była kierowcą ciężarówek amunicji na Monte Cassino, odznaczona Krzyżem Walecznym z Mieczami.

Hm. Franek Pepliński, Naczelnik Harcerzy, jest wnukiem żołnierza II Korpusu Polskiego, który walczył pod Monte Cassino.

Michał Mańkowski i Marian Mrozek – obaj walczyli pod Monte Cassino. Byli to dziadkowie hm. Aleksandry Mańkowskiej, Sekretarza Generalnego.

¹⁸ Biuletyn Informacyjny Harcerskiego Klubu Andynistycznego w Argentynie, Buenos Aires, styczeń-czerwiec 1969.

Zbigniew Chałko, siostrzeniec Feliksa Konarskiego („Ref-Rena”) autora tekstu *Czerwonych maków na Monte Cassino*, uczestnik Powstania Warszawskiego, po uwolnieniu z niewoli w 1945 r. wstąpił do II Korpusu Polskiego we Włoszech. Wyjechał do Wielkiej Brytanii, a następnie do Stanów Zjednoczonych i osiedlił się w Chicago, gdzie ożenił się z Władysławą Wróblewską – sybiraczką, ochotniczką Pomocniczej Służby Kobiet przydzieloną do 22 Pułku Piechoty na stanowisko pielęgniarki, a następnie instruktorką Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet, uczestniczką bitwy o Monte Cassino. To teściowie hm. Barbary Chałko, członkini Naczelnej Rady Harcerskiej, której córki, hm. Anna Chałko Moschopoulos i phm. Katarzyna Chałko, są instruktorkami w naszej organizacji. Rodzice hm. Barbary Chałko, Wanda i Kazimierz Kasprzyccy, służyli w Pomocniczej Lotniczej Służbie Kobiet (PLSK)¹⁹ i 1 Dywizji. Pancерnej.

Wiesław Lasocki, autor książki *Wojtek spod Monte Cassino*, oraz płk Adam Bieliński, ostatni dowódca 15 Pułku Ułanów Poznańskich, to dziadkowie phm. Jana Lasockiego, hufcowego Hufca „Warszawa” w Londynie.

Takich przykładów jest wiele w każdym okręgu.

W tym roku obchodzimy nie tylko 80. rocznicę bitwy o Monte Cassino i kampanii włoskiej. Jest to też 80. rocznica Powstania Warszawskiego oraz 80. rocznica wyzwolenia licznych miast, miasteczek i wsi w północnej Francji, Belgii, Holandii przez polskich żołnierzy I Dywizji Pancерnej dowodzonej przez gen. Stanisława Maczka.

 <p>Gen. Stanisław Maczek</p>	 <p>Napis w języku polskim „Dziękujemy wam Polacy” na witrynie sklepu w holenderskim Moerdijk</p>	 <p>Oznaka I Dywizji Pancерnej</p>
--	---	---

W naszych programach, wymaganiach na stopnie i sprawności dbamy o to, aby wysiłek i poświęcenie Polskiego Żołnierza nie był zapomniany przez kolejne pokolenia.

¹⁹ Wanda Kasprzycka służyła na bazie RAF Faldingworth w Anglii jako „sergeant forecaster” w 300 Dywizjonie Bombowym „Ziemi Mazowieckiej” (Lancaster).



Na podstawie materiałów z Archiwum ZHP oraz domeny publicznej
opracowali: hm. Teresa Szadkowska-Łakomy,
hm. Stanisław Berkietą i hm. Jagoda Kaczorowska.

Pierwsze wydanie artykułu ukazało się w Krakowskim Roczniku Historii Harcerstwa (Tom XX) - 2024.

Komisja Historyczno-Archiwalna

Związek Harcerstwa Polskiego, 23-31 Beavor Lane, London W6 9AR, England

Strona internetowa: www.ZHP.org

Londyn – styczeń 2025